

wydanie zimowe

Wrocław miasto spotkań

1 KRAŚNALOVE WIEŚCI

ISSN 2720-6033

PANNA
LÓDKA

KRAŚNAL
BARTONIK

KRĘCONE LODY
TO ARCYDZIEŁO
ARCHITEKTURY
CUKIERNICZEJ!

ALE SPÓJRZ TYLKO NA
TE KSZTAŁTY, SĄ PIĘK-
NE NICZYM PUCATE
LICO PAPY KRAŚNALA!

W NUMERZE:

DOWIESZ SIĘ, CZY ŚLĄSKA KLUSKA (NA GŁOWĘ CI) NIE SPADNIE,
ODKRYJESZ ZIARNKO PRAWDY, GDY QUIZ PAPY ROZWIĄŻESZ (SPRAWNIE).

O NIEDŹWIEDZIU POLARNYM I MAŁYCH PINGWINKACH,
ORAZ O AMORZE I STRZAŁACH MIŁOŚCI, CZYLI O WALENTYNKACH.

JAK ZROBIĆ LODY ORAZ KRÓTKA HISTORIA KRĘCENIA LODÓW,
O KOLIBRZE PÓŁNOCY I TEMPERATURZE KOLORÓW.



KĄCIK
KRASNAŁA
WROCŁÓWKA

TAJEMNICE
WROCŁAWIA

WROCŁAWSKIE LEGENDY



W MADREJ
GŁOWIE,

CZYLI ZGADNIJ
KRASNAŁOWE
PRZYSŁOWIE

W DŁUGIE ZIMOWE WIECZORY, GDY NA
DWORZE ŚNIEG I MRÓZ ALBO WIATR,
CHŁAPA I BŁOTO, KRASNAŁUDKI SŁUCHAJĄ
OPOWIEŚCI PAPY KRASNAŁA.

POTRAFIĘ ZIAĆ
OGNIEM!



O SMOKU
WAWELSKIM,

DOSŁOWNIE ZABI-
JAM WZROKIEM!



O BAZYLISZKU,

WIEM! STRZE-
LACIE LASERA-
MI Z OCZU!

NIE, MY
PSOCIMY!



O POZNAŃSKICH
KOZIOŁKACH,

TO WROCŁAWSKIE
KRASNAŁE NAJBARDZIEJ
LUBIĄ JEDNAK WRO-
CŁAWSKIE LEGENDY.

POCZWARA MIESZKAŁA PONOĆ W LESIE STRACHO-
CIŃSKIM. NA PEWNO WIECIE, CO TAM ROBIŁA.

NAJBARDZIEJ NA
ŚWIECIE LUBIĘ
STRASZYĆ!

O KAŻDEJ PORZE DNIA I NOCY
STRASZĘ ZWIERZĄTKA, WYSZYMO-
RY, PECHOWYCH ZBIERACZY GRZY-
BÓW, ZAKOCHANE PARY, A NAWET
NIEWINNE STARUSZKI.

A CO TO TAK
RYCZY, MOJA
DUSZKO?

TO TEN ANCYMON, STRA-
CHOTA, Z NUDÓW STRASZY
MUCHY, BABUNI.



WYSZYMORA

DUCH OPIEKUJĄCY
SIĘ LASEM I LUDŻ-
MI, KTÓRZY W NIM
ZABŁĄDZĄ.

ALE PRZYSZŁA KRYSKA NA
MATYSKA I PEWIEN ŚMIAŁEK
WCALE NIE ULĄKŁ SIĘ...

RRAAA!



...WYCIA...

TUP!
TUP!

...TUPANIA...

CHCESZ
MIĘTÓWKĘ?

...I ŚMIERDZĄCEGO ODDE-
CHU SMOKA.

BYŁE DALEKO. TAM,
GDZIE DIABEŁ MÓWI
DOBRA NOC. TAM, GDZIE
PIEPRZ ROŚNIE!



GADZINA NA TAKI PRZEJAW ODWAGI PODKULIŁA OGON POD SIEBIE, ZASKOMLAŁA, ZAPISZ-
CZAŁA CIENKIM GŁOSEM I UCIEKŁA. NAJPEWNIJEST TERAZ TAM, GDZIE RAKI ZIMUJĄ.



TO

SIĘ NA

NIE TAKI SMOK
STRASZNY, JAK
GO MALUJĄ

GORA + BAKKI

S + + Ł
DEŁKO

ten NA



TEŃ NA ZIMOWE DŁUGA

TWARDE SERCE i GŁOWA Z KAMIENIA

WEŹMIEMY ŚLUB
I BĘDIEMY MIEĆ MNÓ-
STWO BĄBELKÓW.

NIGDY
W ŻYCIU!

MAM GENIALNY
PLAN! TO MUSI
SIĘ UDAĆ.

SŁYSZAŁYŚCIE, KUMO,
O FRYDERYKU?

ŁOJ, TEN TO, ANI
CHYBI, POD PRĘGIE-
RZEM CHŁOSTANY
BĘDZIE.



FRYDERYK ZAKOCHAŁ SIĘ W BAR-
BARZE, PIĘKNEJ CÓRCIE ZŁOTNIKA.
SAM JEDNAK BYŁ BIEDNY JAK MYSZ
KOŚCIELNA, A DZIEWCZYNA BOGATA.

CHŁOPAK POSTANOWIŁ WIĘC SZYBKÓ ZDOBYĆ MAJĄTEK
I PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO ROZBÓJNIKÓW. KRADEŁ, NAPADAŁ,
GRABIŁ I NIEJEDNEMU KUPCOWI ŻYCIE ODEBRAŁ!

ALBO NA STRYCZKU
BĘDZIE DYNDAL.

A TAKI GRZECZ-
NY CHŁOPAK TO
BYŁ, DZIEŃ DO-
BRY MÓWIŁ...

A BODAJ BY MU PYCIE
NA SŁABIZNIE DOSKWIE-
RAŁY TAK, BY CHCIAŁ
SIĄŚĆ, A NIE MÓGŁ!



WNET ZA SWE ZŁE CZYNY ZOSTAŁ UKARANY.
PONIEWAŻ SERCE MIAŁ TWARDE JAK GŁAZ,
ZAMIENTONY ZOSTAŁ W KAMIEN.

RATUNKU!
CHCIAŁEM BYĆ
TYLKO BARDZO
BOGATY!



DO DZIŚ JEGO KAMIENNĄ
GŁOWĘ MOŻESZ ZOBACZYĆ
NA JEDNEJ Z KATEDRAL-
NYCH WIEŻ.

KRASO WNICZEK

CZYLI
SŁOWNIK
BARDZO
TRUDNYCH
WYRAZÓW



NO NIBY BUJDA, ALE
JEDNAK PRAWDĄ!

LEGENDA

zmyślona opowieść, w której jest
jednak ziarnko prawdy

A NIECH TO!

POD PRĘGIERZ,
ALE JUŻ!



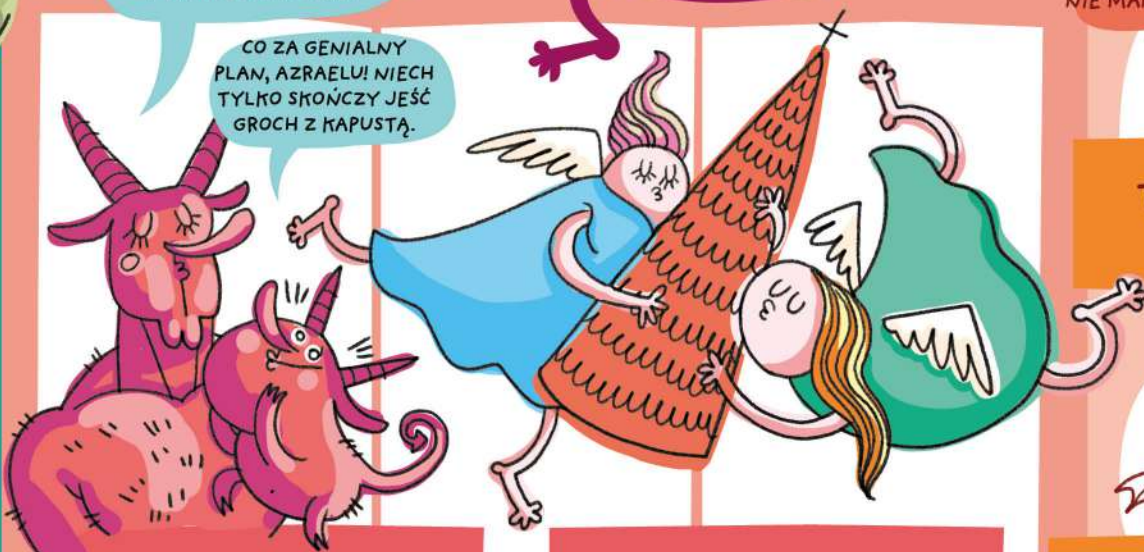
PRZYSZŁA KRYSKA NA MATYSKA

ktoś za swe złe postępowanie
zostaje ukarany

PEWNEJ NOCY WE WROCŁAWIU
ROZSZALAŁA SIĘ WICHURA.
DIABELSKIE SIŁY ZŁAPAŁY ZIM-
NY WIATR W SWE CZARCIE DŁO-
NIE I Z CAŁĄ MOCĄ PCHNĘŁY
PĘDĄCE POWIETRZE NA WIEŻĘ
KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY.

BELZEBUBIE, NA MÓJ ZNAK
ŁAPIESZ WIATROPEŁKA
HURAGANA I ŚCISKASZ
W PASIE Z CAŁEJ SIŁY!

CO ZA GENIALNY
PLAN, AZRAELU! NIECH
TYLKO SKOŃCZY JEŚĆ
GROCH Z KAPUSTĄ.



WYSOKI HELM PO UDERZENIU
WIATRU PRZECHYLIŁ SIĘ. NA
SZCZĘŚCIE CZUBEK WIEŻY NIE
ZDAŻYŁ Z HUKIEM RUNĄĆ NA
RYNEK, BO...

...NADLECIAŁY ANIOŁY. BOSKIE
STWORZENIA PRZYTRZYMAŁY
UPADAJĄCY HELM I DELIKATNIE
POŁOŻYŁY NA ZIEMI. HISTORIA
TA ZOSTAŁA UWIECZNIONA NA
KOŚCIELNEJ WIEŻY.



BIEDNY, JAK MYSZ KOŚCIELNA

bardzo ubogi; o kimś,
kto nic nie ma

NIE MAM LITOŚCI!



MIEĆ SERCE TWARDE JAK GŁAZ

o człowieku nieczułym,
złym, okrutnym

TO BAAARDZO DALEKO.



GDZIE PIEPRZ ROŚNIE (GDZIE RAKI ZIMUJĄ, GDZIE DIABEŁ MÓWI DOBRANOC)

daleko, na końcu świata

NIEBO w gębie

w rolach
głównych



lubił uciąć sobie drzemkę w cieniu gruszy, zaplatać kobyłce

warkocz z grzywy i dłubiąc w nosie, patrzeć na odlatujące żurawie. Jednak

na pytanie: „ , co lubisz robić najbardziej?“, bez chwili zasta-

nowienia odpowiadał: „Jeść“. A po chwili dodawał: „Najbardziej

z sosem i modrą kapustą”.



Chłop był robotny oraz przystojny i wielu pannom zawrócił w głowie. Za-

praszano go na obiady i pyszne ciasta, ale to  ugotowane przez



znalazły sobie szybką drogę z żołądka do Konradowego serca.

Niebawem wyprawiono wesele. Młodzi żyli w szczęściu oraz zgodzie.



przyrządzała  , dodając do nich zawsze szczyptę miłości do męża.

Niestety, we Wrocławiu zapanowała zaraza i okrutna czarna śmierć zabrała



 rozpaczał. Stracił apetyt, nie jadł i ku zmartwieniu wszystkich

chudł w oczach. Pewnego razu, gdy wracał z targu do domu, usiadł w cie-

niu, aby chwilę odpocząć. Gdy zasnął, zobaczył we śnie ukochaną żonę.

–  , jak ty wyglądasz? – z troską w głosie powiedziała 



KONRAD

ŁAKOMCZUCH NAD ŁAKOMCZUCHAMI; WIECZ-
NIE BURCZAŁO MU W BRZUCHU, A ŚLINKA
LECIAŁA MU NA WIDOK ŚLĄSKICH KLUSEK



AGNIESZKA

KOCHANA I DOBRA ŻONA;
GOTOWAŁA TAK DOBRZE,
ŻE PALCE LIZAĆ



ŚLĄSKIE KLUSKI

CHOĆ SŁAWA ICH ROZNIOSŁA SIĘ DAŁE-
KO POZA ŚLĄSK, POZOSTAŁY SKROMNE:
MAŁE, OKRĄGŁE I Z DOŁECZKAMI

– Nawet z nieba widać, że z ciebie połowa już została, tak chudy i mizerny jesteś. Dam

ci garnek twoich ulubionych , tylko pamiętaj, nie zjedz ostatniej, a codziennie

garnek będzie się napełniał świeżymi



Gdy chłop się przebudził i zobaczył obok siebie parujące kluski, zabrał się do jedzenia. To

było prawdziwe niebo w gębie, dlatego ani się obejrzał, a na dnie garnka została jedna, cała

w tłuszczu, .

„Na zmarnowanie ją zostawiać?” – pomyślał i już miał ją zjeść, gdy...

...nadleciał ptak i  porwał. Ale ta wysliznęła się z ptasich szponów

i spadła na ceglana bramkę.  z niedowierzaniem patrzył, jak kluska pęcznieje,

pęcznieje i w końcu kamienieje.



Niestety, gdy wrócił do wsi, wymachując pustym garnkiem i krzycząc, że

nawet w niebie mu  ugotowała, nikt, ale to nikt mu nie wierzył.

A i garnek się już nigdy nie napełnił. Czyżby dlatego, że był łakomczuchem?

A może dlatego, że  nie posłuchał?

Koniec



KĄCIK
PAPY
KRASNALA

BRAMA KLUSKOWA

KLUSKOWA? NIE
WYGLĄDA NA JA-
DALNĄ.



KLUSKOWA BRAMA ŁĄCZY
STARY KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO
IDZIEGO Z CEGLANYM
„KRZYWYM” BUDYN-
KIEM KAPITUŁY.

A JAKBY JĄ POŁĄC
TEUSZCZEM ZE
SKWARECZKAMI?



A TO
CIEKAWO!

HYYY.. KAMIEN,
W KTÓRY PRZE-
MIENIŁA SIĘ
OSTATNIA KLUSKA
KONRADA...



...NO WIĘC ZNA-
LAŁEM GO.

PODOBNO KAŻDY ŁAKOMCZUCH POWINIEN
MIEĆ SIĘ NA BACZNOŚCI, PRZECHODZĄC POD
BRAMKĄ KLUSKOWĄ. GDY BOWIEM OKAZE SIĘ,
ŻE JEST WIĘKSZYM ŁASUCHEM OD KONRADA,
KAMIENNA KLUSKA MOŻE NAGLE SPAŚĆ
Z GÓRY, ABY WSKAZAĆ OBŻARTUCHA.

UGOTUJ ZIEMNIAKI,
PRZECIŚNIJ PRZES PRASKĘ.
UTWÓRZ „TORT”, PODZIEL
GO NA CZTERY CZĘŚCI.

WYJMIJ JEDNĄ CZĘŚĆ
ZIEMNIAKÓW, PUSTE
MIEJSCE WYPEŁNIJ MAKĄ.
DODAJ JAJKO I SZCZYPTE
SOLI. ZAGNIEĆ CIASTO.



Kluski śląskie? ZRÓB TO SAM!

KSIĄŻKA KUCHARSKA
PAPY KRASNALA



ODERWIJ KAWALEK
CIASTA, ZRÓB KULKĘ,
SPŁASZCZ JĄ I WYCIŚNIJ
KCIUKIEM DOŁEK.

DOŁEK JEST WAŻNY!
KLUSKA DZIĘKI NIEMU
RÓWNOMIERNIE SIĘ
GOTUJE. W DOŁKU
ZATRZYMUJE SIĘ SOS!
GOTUJ 15 MINUT.



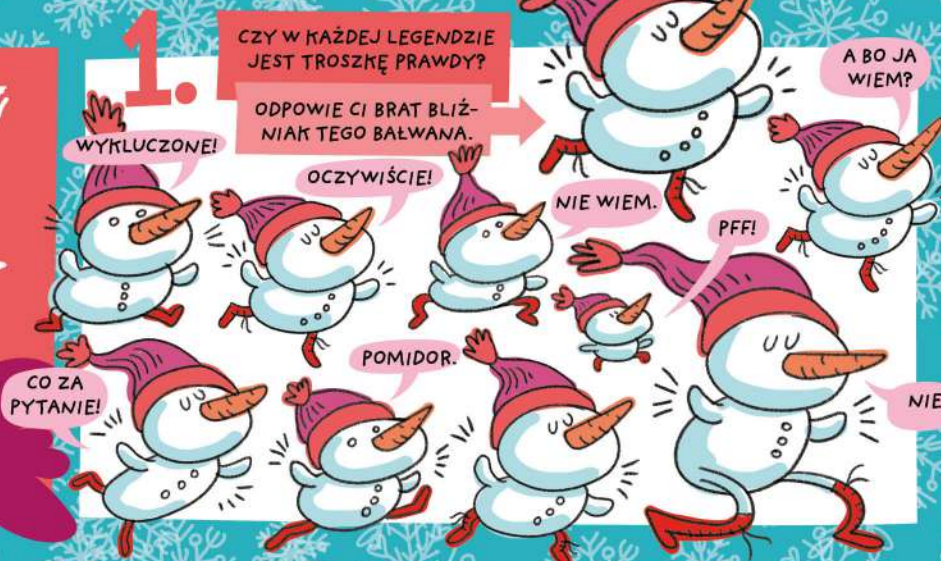
WYSKAKUJ
Z MOJEJ KLUSKI,
UZURPATORZE!



DOŁEK MOŻE
POSŁUŻYĆ JAKO
WANNA!

QUIZ

PAPY
KRASNALA



CZY W KAŻDEJ LEGENDZIE
JEST TROSKĄ PRAWDY?

ODPOWIE CI BRAT BLIŹ-
NIAK TEGO BAŁWANA.

WYKLUCZONE!

OCZYWIŚCIE!

NIE WIEM.

PFF!

A BO JA
WIEM?

CO ZA
PYTANIE!

POMIDOR.

NIE.

2.

JAK NAZYWA SIĘ WROCŁAWSKI SMOK?

UŁÓŻ SOPLE OD NAJDŁUŻSZEGO DO NAJKRÓTSZEGO

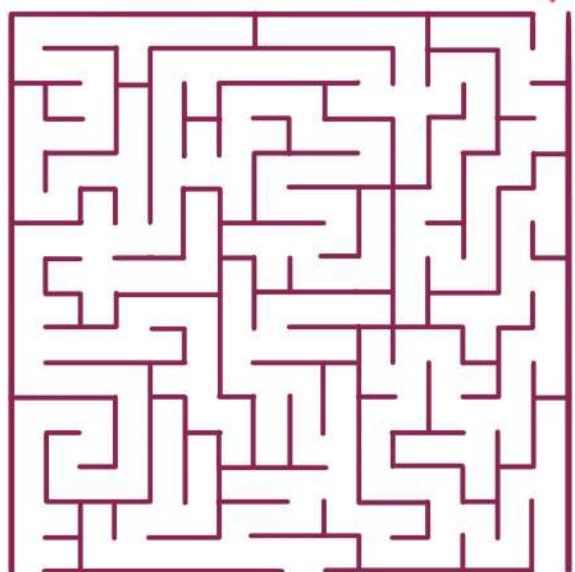


3.

GDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ KAMIENNĄ GŁOWĘ ROZBÓJNIKA FRYDERYKA?

4.

KIEDY RUNĘŁA WIEŻA KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY?



1529

1947

1356



5.

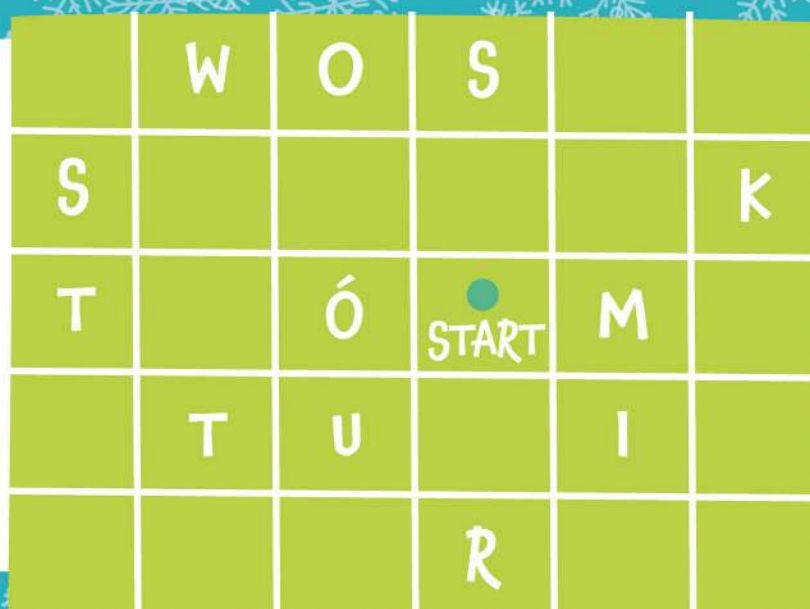
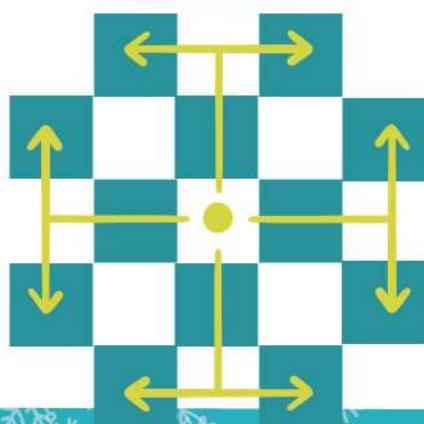
JAK NAZYWA SIĘ NAUKA PŁYNĄCA Z LEGENDY?

PRZESKAKUJ O DWA POLA.

6.

GDZIE ZNAJDUJE SIĘ KŁOSKOWA BRAMA?

PORUSZAJ SIĘ RUCHEM KONIKA SZACHOWEGO.



ANTARKTYKA

CZYLI
ANTY ARKTYKA

ANTY – PRZECIWLEGŁY, PRZECIWNY

ANTARKTYDA

OTOCZONY MORZAMI LODOWY KONTY-
NENT (NAJSUCHSZY, NAJZIMNIEJSZY,
NAJBARDZIEJ WIETRZNY I NAJWYŻEJ
POŁOŻONY). REKORD NAJNIŻSZEJ TEMPE-
RATURY: -89 STOPNI CELSIJUSA

TEMPERATURA
-89°C

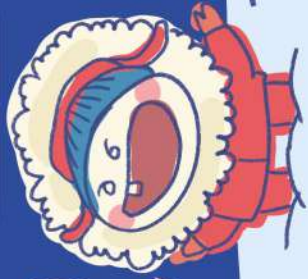
7/8 POD WODĄ

**GÓRY
LODOWE**

PŁYWAJĄCE BRYŁY LODU.
NAD POWIERZCHNIĘ WODY
WYSTAJE TYLKO MAŁA
CZĘŚĆ GÓRY LODOWEJ

HA! TO TYLKO
CZUBEK GÓRY
LODOWEJ!

CEL NASTĘP-
NEJ WYPRAWY
– BIEGUN PÓŁ-
NOCNY!



biegun

POŁUDNIOWY
NA SPODZIE ZIEMI

ARKTYKA I NIEDZWIEDZIE

GÓRA LODOWA

**UWAGA!
LWY MORSKIE!**

**PINGWINKOWE
PRZEDSZKOLE**

OBSZAR, KTÓRY ŁĄCZY KONTYMENT ANTARK-
TYDY, OCEAN POŁUDNIOWY ORAZ POŁOŻONE
NA NIM WYSPIY, W TYM SZETLANDY POŁU-
DNIOWE I ORKADY POŁUDNIOWE

GDY CHODZĄ, ICH
STOPY, WYPOSA-
ŻONE W BŁONY
MIĘDZY PALCA-
MI, ZAMIAENIAJĄ
SIĘ W RAKIETY
ŚNIEŻNE.

ACH, PARDON,
PARDON!

A MAMA MÓWI,
ZE JAK SIĘ NIE BĘDĘ
UCYŁ, TO PĘZIMUJĘ
W TSECIEJ GRUPIE.

OCH, TO OKŁOPNE!
UCIEKNIJMY ŁAZEM,
GDZIE ŁAKI ZIMUJĄ!

WPŁOST GENIAL-
NE. ALBO NA ZŁOŚĆ
MAMIE ODMOŁOŻMY
SOBIE USY.

ALEŻ Z NAS SĄ
ZIMNE DLANIE!



UBRAWE SĄ NA CO DZIEŃ W CZARNE FRAKI,
PORUSZAJĄ SIĘ W KOLONII SKŁADAJĄCEJ SIĘ
Z TYSIĘCY PINGWINÓW DOSTOJNIE I Z GRACJĄ.

MISTRZOWIE ŚLI-
ZGU NA BRZUCHU.
ŚLIZGAJĄC SIĘ NA
ŚNIEGU I LODZIE,
WIOSLUJĄ PRZY
TYM SKRZYDEŁA-
MI I HAMUJĄ
OGONAMI.



PINGWINY
ADELI



KĄCIK
MAGDY
DETEKTYW

PYTACIE, CZY PINGWINY
MOGĄ SPOTKAĆ SIĘ Z NIEDŹ-
WIEDZIEM POLARNYM?
OWSEM, ALE TYLKO W ZOO.
DLACZEGO? SPRAWDZIŁAM
MIEJSCA, W KTÓRYCH ŻYJĄ,
DZIELI ODLEGŁOŚĆ PRAWIE
10 TYSIĘCY KILOMETRÓW.

ARKTYKA

OBZAR, KTÓRY OBEJMU-
JE OCEAN ARKTYCZNY
ORAZ WYSPIY NA NIM SIĘ
ZNAJDUJĄCE, W TYM
GRENLANDIĘ I ISLANDIĘ.

DO ARKTYKI ZALICZA SIĘ TEŻ
CZĘSTO NAJDALEJ WYSUNIĘ-
TE NA PÓŁNOC FRAGMENTY
KONTYNTENTÓW NALEŻĄCE
DO ROSJI, KANADY, STANÓW
ZJEDNOCZONYCH, NORWE-
GII, SZWECJI I FINLANDII.

INUICI

LUDNOŚĆ ZAMIESZKU-
JĄCA ARKTYKĘ OD KILKU
TYSIĘCY LAT.

DZIŚ KOLACJA NA
CIEPŁO-ZIMNO.

ZUPA Z FOKI I ZAMROŻONE
MIĘSO KARIBU MACZANE
W SOSIE SOJOWYM.

A CO BĘ-
DZIE?



MNIAM!

SŁOWO „ESKIMOS” JEST UZNA-
WANE PRZEZ NICH ZA OBRAZLI-
WE – UŻYWANE BYŁO W SPOSÓB
POGARDLIWY PRZEZ KOLONIZA-
TORÓW. GRZECZNIE JEST NAZY-
WAĆ TEN LUD INUITAMI.



DO KROJENIA MIĘSA UŻY-
WAJĄ SPECJALNEGO NOŻA
ZWANEGO „ULU”



ARKTOS MAŁA NIEDZWIEDZICA TO PO GRECKU!

GWIAZDA
POLARNA
WSKAZUJE
PÓŁNOC

biegún

PÓŁNOCNY NA CZUBKU ZIEMI

NIE MYLIŁEM
SIĘ, W ARKTYCE
MIESZKA JED-
NAK ŚWIĘTY
MIKOŁAJ.

ACZKOŁWIER
DZIWNIE, ŻE TAKI
WŁOCHATY.



RRAAA!...

PREDKOŚĆ 40 KM NA GODZINĘ!

ŚWIETNIE PŁYWA, BIEGA
Z PRĘDKOŚCIĄ 40 KILOMETRÓW
NA GODZINĘ. PO ŚLISKICH ZBO-
CZACH ZSUWA SIĘ NA BRZUCHU,
HAMUJĄC TYLNYMI ŁAPAMI.

MIKOŁAJ, NIE STRASZ
DZIECI, BO SIĘ SPOCISZ.

I ZJEDZ MIĘ-
SŁO, BO CI
ZNOWU ZA-
MARZNIE.

ALE MAMO...



KRÓL ARKTYKI

NAJWIĘKSZY I JEDEN
Z NAJNIEBEZPIECZNIEJ-
SZYCH LĄDOWYCH DRAPIEŻ-
NIKÓW NA ŚWIECIE.



NIEDZWIEDZ POLARNY

KRAŚNALORAMA

Wyprowa na biegun

POSTANOWIONE.
WYRUSZAM DO
KRAINY BIAŁYCH
NIEDŹWIEDZI!!



ZDOBĘDĘ BIEGUN
PÓŁNOCNY.



ZOBACZĘ ZORZĘ
POLARNĄ!



LOLUSIU, TYLKO ŻEBYŚ
SIĘ NIE PRZEZIĘBIŁ.



I WCAŁE ŻE NIE-
PRAWDA, BO TO BYŁ
CIĄGNĄCY SIĘ GLUT



PORA NA PA-
KOWANIE.



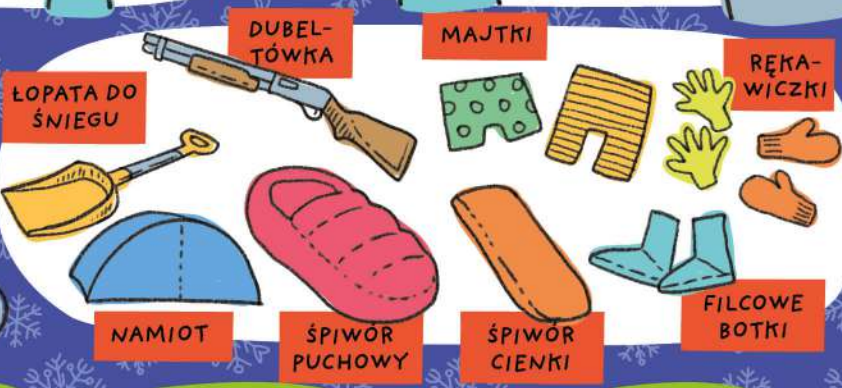
ZACZNIJMY OD SU-
CHEGO PROWIANTU.

TAK, WIDZĘ CIĘ,
GUSTAW.



CÓRKA STRYJKA
OD STRONY BABCI,
WRÓCIŁA Z SANEK
Z MŁASZCZĄCYM
GILEM.

A TERAZ
EKWIPUNEK.



PAMIĘTAJ, UBIERAJ
SIĘ NA CEBULKĘ.



TAK, TAK,
WIEM!



RZECZYWISTCIE, JE-
STEŚ JUŻ DUŻY.



WŁAŚNIE.



ZNASZ SIĘ
NA ARKTYCE!



NO PEWNIEM!



RĘKA
NA CEBULKĘ...



NOGA
NA CEBULKĘ...



CIAŁO
NA CEBULKĘ...



GŁOWA



NA



CEBULKĘ...



JEJU!

TYDZIEŃ
PÓŹNIEJ

KOMU W DROGĘ,
TEMU CZAS.



OCH NIE!
SIKU!

GODZINĘ
PÓŹNIEJ

KOMU W DROGĘ,
TEMU CZAS.



TERAZ NA
SERIO.



UCH!



UCH, UCH!



UFF!

BIEGUN PÓŁNOCNY



PRZEPRASZAM, DALEKO
JESZCZE DO BIEGUNA?



RRAAA!

NO GRZECZNIE
PYTAM PRZECIEŻ.



ZDAJE SIĘ, ŻE PIĘCSET
KILOMETRÓW, SZANOW-
NY PANIE LOLUSIU.



MOŻE PRZED DAŁSZĄ PODRÓŻĄ NA-
PIJESZ SIĘ HERBATKI Z MALINAMI
I PRZEGRYZIESZ CIASTECZKO?

MRAU!

NIEPOTRZEBNE
BYŁY TE NERWY.

HM... CIA-
STECZKO...

MRRRR...



TYLKO PAMIĘTAJ, ŻEBY
UBIERAĆ SIĘ NA CEBULKĘ.

A CZY TY PRZYPADKIEM NIE
ROZMAWIAŁEŚ Z MOJĄ MATKĄ?



...NA CEBULKĘ. ZJEDZ
ŚNIADANKO I BIEGNIJ
NA SANKI!

CHRR... NIEDŹ-
WIEDZIE...

PRRRR...

KĄCIK
KRASNAŁA
ŻYCZLIWKA

Walentynki 14 LUTEGO

DZIEŃ ŚWIĘTEGO
WALENTEGO NIECH
BĘDZIE DOBRY DLA
KAŻDEGO!

AMOR Z OLIMPU

STAROŻYTNI RZY-
MIANIE WIERZYLI,
ŻE AMOR, BÓG MI-
ŁOŚCI, STRZELA ZE
SWEGO ŁUKU, ABY
POŁĄCZYĆ ZAKO-
CHANYCH W PARY.

CO ZA
SZALONY
POMYSŁ!

WARIAT
Z TEGO
AMORA!

NA DOWÓD MEJ
MIŁOŚCI PRZYJMIJ
TEN SŁODKI ŁAKOĆ.

ACHI KOCHAM CIĘ,
MLECZNA CZEKOŁA-
DO Z BĄBELKAMI!



LUSTERECZKO, POKAŻ
PRZECIE, KOGO LUBIĘ
NAJBARDZIEJ NA
ŚWIECIE?

A KTO JEST UKOCHA-
NYM NIUNIUSIEM?



UWIELBIAM WROTKI!

TO JA! JA JESTEM UKO-
CHANYM NIUNIUSIEM!

Zadanie

PRZYGOTUJ WALENTYNKI, CZYLI
KARTKI Z WERSZYKAMI (NAJLE-
PIEJ DOWCIPNYMI), I OBDARUJ NIMI
WSZYSTKICH, KTÓRYCH LUBISZ.

KROCZY KRASNAŁ, JUŻ OD RANA
BUZIA JEGO ROZEŚMIANA.
PODSKAKUJE: „HOPSA, SA.
TO DLA REKSIA, MEGO PSA!”



Walentynka
ode mnie dla mnie

JESTEŚ MOIM
SKARBEM!

IDZIE SOBIE KACZKA,
NIEŻŁA Z NIEJ ŚPIEWACZKA!
KWACZE GŁOŚNO: „KWA, KWA, KWA,
KTOŚ MI SERCE DZISIAJ DA?”



W DNIU ŚWIĘTEGO WALENTEGO
ŻYCZĘ CI WSZYSTKIEGO DOBREGO.
ŚLĘ TOBIE GWIAZDKĘ Z NIEBA,
I WSZYSTKO, CZEGO CI TRZEBA.



POWOLI DREPCZE GĄSKA,
BO ŚCIEŻKA BARDZO WĄSKA.
POWTARZA NA GŁOS: „GĘ, GĘ GĘ”,
A MYŚLI SOBIE: „LUBIĘ CIĘ”.



Walentynki CZYLI PTASIE SPRAWKI

WALENTYNKI SWĄ NAZWĘ
WZIĘŁY OD ŚWIĘTEGO WALEN-
TEGO, KTÓREGO ŚWIĘTO PRZY-
PADA WŁAŚNIE 14 LUTEGO.
WALENTY, PATRON ZAKOCHA-
NYCH, CZASEM PRZEDSTAWIA-
NY JEST W TOWARZY-
STWIE PTAKÓW.

ĆWIR!

DAWNO TEMU UWAŻANO
BOWIEM, ŻE WŁAŚNIE
W IMIENINY WALENTEGO
PTAKI ZACZYNIAJĄ OKRES
ZALOTÓW I ŁĄCZĄ SIĘ W PARY
(KILKA WIEKÓW TEMU DZIEŃ
TEN PRZYPADAŁ POD KONIEC
LUTEGO, LICZONO WTEDY
CZAS WEDŁUG INNEGO KA-
LENDARZA – JULIAŃSKIEGO).

KOINCYDENCJA!
(czyli zbieg okoliczności)

A TO
CIĘKAWE!



Magiczne LICZBY

LICZBA CZTERY JEST
FENOMENALNA.

WIEM! WIEM.
ALE NIE PO-
WIEM!

CO ŁĄCZY TE
RYSUNKI?

LEPIEJ USIĄDŹ
NA CZTERECH
LITERACH.

USIĄŚĆ NA
LITERACH?
JAKICH?

TEŻ COŚ! MĄ-
DRAŁA KUTY NA
CZTERY ŁAPY!

OJ, BO PRZE-
GONIĘ WAS NA
CZTERY WIATRY.

ASTRALNA.

ZJAWISKOWA.

MAGICZNA.

AJEMNICZA.

PSST!

GDZIE SIĘ NIE OBEJRZycIE,
TAM CZWÓRKA SIĘ CZAI. NIE
WIERZycIE?

CZTERY PORY
ROKU

CZTERY
ŻYWIŁY

ROK DZIELI SIĘ NA
CZTERY CZĘŚCI,
CZYLI KWARTAŁY.
KWARTAŁ TO JEDNA
CZWARTA ROKU.

$$\begin{array}{r} 12:4 \\ \text{MIESIĘCY} \quad \text{KWARTAŁY} \\ \hline =3 \\ \text{MIESIĄCE} \end{array}$$

CZTERY STRO-
NY ŚWIATA

CZTEREJ JEŹDŹCY
APOKALIPSY

ROZUMIEM. ROK
SZKOLNY TRWA
9 MIESIĘCY.

NIE ZGADZA SIĘ.
TAKI Z CIEBIE
MATEMATYK JAK
Z PUPY TRĄ...

WAKACJE I FERIE
TO W SUMIE 3 MIE-
SIĄCE, CZYLI...

TO NIELUDZKIE!
I GDZIE TU SPRA-
WIEDLIWOŚĆ?

HAŃBA!

A WAKACJE?

CZYLI 3
KWARTAŁY.

JEDEN
KWARTAŁ?

SOORPOOŃ

WRZOSOŃ

Zadanie

LOPOOC

LOSTOPOD

CZORWOOC

POŹDZOORNOK

GRODZOŃ

MOJ KWOOCOŃ

LOTO STOCZOŃ

MORZOC

CZTERY KĄTY i PIĘC PIĄTY

TO ULUBIONA ZABAWA KRASNAŁI, W KTÓRĄ BAWILI SIĘ JUŻ ICH
DZIADKOWIE. POLEGA NA TYM, ŻE CZTERY KRASNAŁE STAJĄ W CZTE-
RECH W KĄTACH, A PIĄTY „PIEC” NA ŚRODKU POKOJU. PAPA KRASNAŁ,
KTÓRY PROWADZI ZABAWĘ, OPOWIADA JAKĄŚ CIEKAWĄ HISTORIJKĘ
(ŻEBY UTRUDNIĆ ZADANIE) I NAGLE KRZYCZY: „CZTERY KĄTY I PIĘC
PIĄTY”. NA TEN ZNAK WSZYSCY JAK NAJSZYBCIEJ ZMIENIAJĄ MIEJ-
SCA. KRASNAŁ-PIEC OCZYWIŚCIE PRÓBUJE TEŻ ZAJĄĆ JAKIŚ KĄT. TEN,
KTO NIE ZNALAZŁ WOLNEGO KĄTA, STAJE POŚRODKU.

UZUPEŁNIJ NAZWY
MIESIĘCY I POGRUPUJ
JE NA KWARTAŁY.



60°

50°

40°

30°

20°

10°

0°

-10°

-20°

-30°

-40°

-50°

CZY KOLORY MOGĄ
MIEĆ GORĄCZKĘ?
ZMIERZMY.



WSZYSTKIE KOLORY MOŻNA PODZIELIĆ NA ZIMNE I CIEPŁE. ZIMNE TO TE KOJARZĄCE SIĘ Z KOLEM WODY I NIEBA, CIEPŁE TO BARWY OGNI I SŁOŃCA.

„NIEBIESKI PTASZEK” – TAK MÓWIĄ KRASNAŁE O KIMŚ, KTO JEST LENIWY, NIE PRACUJE LUB ŻYJE NA KOSZT INNYCH KRASNAŁI. ZIMORODEK MA NIEBIESKI KOLOR SKRZYDEŁ, ALE NIEBIESKIM PTASZKIEM RACZEJ NIE JEST. NO, MOŻE CZASEM SPRAWIAĆ TAKIE WRAŻENIE, GDY DŁUGO PRZESIADUJE NAD WODĄ, SIEDZĄC „BEZCZYNNIE” NA GAŁĘZI. ALE WTEDY NIE LENI SIĘ, LECZ POLUJE, WYPATRUJĄC DROBNYCH RYBEK W RZECIE.

CO POTRZEBNE?

TALERZ PAPIEROWY
SZPILKA, TAŚMA KLEJĄCA
MASA KLEJĄCA (MOŻE BYĆ
PLASTELINA)
PUDEŁKO (O ŚREDNICY TRO-
CHĘ WIĘKSZEJ NIŻ TALERZ)
FARBY PLAKATOWE
PĘDZEL, ŁYŻECZKA

A TO
CIEKAWO!

Koliber północy?

TAK NIEKTÓRZY NAZYWAJĄ ZIMORODKA, BO JEGO NIEZWYKŁE, INTENSYWNE BARWY GODNE SĄ EGZOTYCZNEGO PTAKA. ZIMORODKI GNIAZDUJĄ W WYGRZEBANYCH PRZESIEBIE NORKACH NAD BRZEGAMI RZEK. NIEKTÓRZY TŁUMACZĄ ICH NAZWĘ JAKO RODZĄCY SIĘ Z ZIEMI, CZYLI ZIEMIORODEK.

TEMPERATURA UCZUĆ czyli wirująca talerz

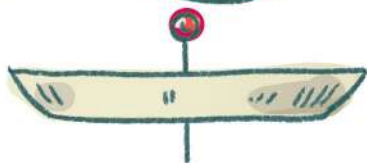
1

PRZYKLEJ KAWAŁEK
TAŚMY KLEJĄCEJ NA
ŚRODKU PAPIEROWEGO
TALERZA (OD SPODU).



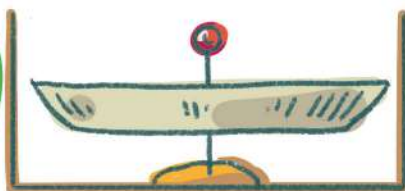
2

PRZEBIJ
SZPILKĄ
PAPIER
I TAŚMĘ.



3

W PUDEŁKU PRZYKLEJ
MASĘ KLEJĄCĄ, WŁÓŻ
DO ŚRODKA TALERZ
I SZPILKĘ WBIJ W
KLEJĄCĄ MASĘ.



4

ROZCIĘNCZ WODĄ KI-
ŁKA KOLORÓW FARB, ZACZNIJ OD KOLORÓW
ZIMNYCH.



5

WYLEJ TROSKĘ FAR-
BY (UŻYJ ŁYŻECZKI),
JEDNOCZEŚNIE OBRACA-
JĄC TALERZEM.



6

ZMIEN KOLOR,
WYLEWAJĄC
FARBĘ, I WCIAŻ
OBRACAJ TALE-
RZEM.



7

PRZECHODŹ DO CIE-
PLEJSZYCH BARW.
MOŻESZ UŻYWAĆ PĘ-
DZELKA (STRZEPUJ
FARBĘ Z PĘDZLA NAD
TALERZEM), ABY PLAMY
BYŁY MNIEJSZE.



8

NA KONIEC TWO-
RZENIA SWEGO
DZIEŁA UŻYJ
„GORĄCYCH” KO-
LORÓW.

KRĘCIMY LODY

CZYLI KRÓTKA HISTORIA
ZIMYCH FRYKASÓW



CHINY

5 TYSIĘCY
LAT TEMU



DESER – SYROP Z OWOCÓW
I RYŻU Z DODATKIEM PO-
KRUSZONEGO LODU

STAROŻYTNY
RYM

BOSKI CESARZ ŻĄDA
BOSKIEJ AMBROZJI!



PRZYSMAK BOGÓW I CESARZY
– SORBETY – OWOCE Z LODEM
SPROWADZANYM Z GÓR

ROZKAZY-
WAĆ TO SO-
BIE MOŻESZ
CENTURIO-
NOM!

PARYŻ

1686

BUONISSIMO!



PIERWSZA LODZIARNIA W EU-
ROPIE (CAFE PROCOPE) ZAŁO-
ŻONA PRZEZ SYCYLIJCZYKA.

TEN SMAK! JAK MELODIA
MROŻNEGO WIATRU
W ŻELAZOWEJ WOLI.



BRRR, ZIMNE JAK
ŚNIEGI POD MOSKWĄ.

DELEKTOWAŁ SIĘ TU LO-
DAMI CESARZ NAPOLEON
I FRYDERYK SZOPEN.



POLSKA

1783



W „KUCHARZU DOSKONA-
ŁYM” PIERWSZY W POLSCE
PRZEPIS NA LODY

PÓŁ DNIA PRACY DLA
PIĘCIU MINUT PRZY-
JEMNOŚCI.

1843



WYNAŁAZEK – MA-
SZYNKA DO KRĘCENIA
LODÓW.

A CO TO ZA KRĘ-
CENIE LODÓW
NA BOKU?

STANY ZJEDNOCZONE

1904 ST. LOUIS



NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ
ZASERWOWANO PIERWSZE
LODY W WAFELKU, GDY
SKOŃCZYŁY SIĘ NACZY-
NIA NA LODY.

PRZYPADEK?
NIE SĄDZĘ.

GENIALNE!



PIERWSZE LODY NA PATYKU.
ZNÓW PRZYPADEK? ORANŻA-
DA W SZKLANCE Z MIESZA-
DELKIM ZOSTAWIONA NA
NOC ZAMARZŁA.

1924

KRĘCENIE LODÓW

ZADANIE DLA
WYTRWAŁYCH



KOSTKI LODU POSYP OBFICIE
SOLĄ. MISKĘ POSTAW W CHŁOD-
NYM MIEJSCU, ALE CO KILKA
MINUT MIESZAJ W SZKLANCE,
CZYLI KRĘĆ LODY.

LODOWA MIESZANKA

ŁYŻKA KAKAO
4 ŁYŻECZKI MLEKA
2 ŁYŻECZKI ŚMIETANY,
TROCHĘ MIODU
LUB CUKRU

DO MISKI WŁÓŻ KOSTKI LODU
I UMIEŚĆ W NICH SZKŁANKĘ
Z WCZEŚNIEJ PRZYGOTOWA-
NĄ LODOWĄ MIESZANKĄ.

PO GODZINIE (ALBO DWÓCH)
LÓD POWINIEN BYĆ GOTOWY.

SMACZNEGO!

LODY NA PATYKU

ZADANIE DLA TYCH,
CO SIĘ ŚPIESZĄ

PÓŁ SZKŁANKI
ŚMIETANKI KREMÓWKI
PÓŁ SZKŁANKI MLEKA
2 ŁYŻKI MIODU
ZAMROŻONE (LUB ŚWIEŻE)
ROZDROBNIONE OWOCE

WSZYSTKO WY-
MIESZAJ (MOŻESZ
UŻYĆ BLENDERA)
I ROZLEJ DO FORE-
MEK. WŁÓŻ PA-
TYCZKI.



WSTAW DO ZAMRAŻAL-
NIKA NA KILKA GODZIN.

MNIAM!



KRASNALICA TROSZKA W WALENTYNKI ZROBIŁA DWA ZDJĘCIA, JEDNO PO DRUGIM. ZNAJDŹ 15 RÓŻNIC.

CZY WIESZ, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ WE WROCŁAWIU ŁAWKA WROC-LOVKA?

